



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

12 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk (przewodniczący)

SSN Ireneusz Kunicki (sprawozdawca)

SSN Marcin Trzebiatowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 12 czerwca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w Warszawie
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 5 stycznia 2022 r., VII AGa 902/19,
w sprawie ze skargi V. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
z udziałem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w Warszawie
o uchylenie wyroku sądu polubownego - Sądu Polubownego przy Komisji Nadzoru
Finansowego w Warszawie,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Ireneusz Kunicki Agnieszka Jurkowska-Chocyk Marcin Trzebiatowski

(E.C.)

UZASADNIENIE

1. Wyrokiem z 20 sierpnia 2019 r. Sąd Polubowny przy Komisji Nadzoru Finansowego w Warszawie oddalił powództwo V. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz F. spółki akcyjnej w W. o zasądzenie od Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (dalej: „NCBR”) w Warszawie kwoty 21 800 000 zł tytułem „opłaty początkowej”, wynikającej z łączącej strony „Umowy o Finansowanie”.

2. Skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego wniosła V. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Sąd Apelacyjny w Warszawie uwzględnił skargę tego powoda i uchylił wyrok Sądu Polubownego, przyjmując sprzeczność zaskarżonego wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.). Naruszenie tych zasad Sąd Apelacyjny upatruje w zaaprobowaniu przez Sąd Polubowny tego, iż:

1. powód nie otrzymał wynagrodzenia za wykonaną część pracy;
2. pozwany, korzystając z upoważnienia umownego wypowiedział umowę, czym naruszył obowiązek współdziałania przy wykonywaniu zobowiązania;
3. pozwany naruszył zasadę swobody umów oraz zasadę *pacta sunt servanda* przez ocenę, że wykonana praca nie przedstawia żadnej wartości;
4. pozwany będąc stroną umowy podejmował władcze decyzje we własnej sprawie.

Ponadto Sąd Apelacyjny uznał, że doszło do naruszenia przez Sąd Polubowny art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: „Konstytucja RP”).

1. W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił Sądowi Apelacyjnemu:
 1. naruszenie prawa procesowego t.j.:
 1. art. 382 w zw. z art. 1207 § 2 k.p.c.

2. art. 387 § 2¹ pkt 1 w zw. z art. 1207 § 2 k.p.c. oraz art. 327¹ § 1 pkt 1 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 1207 § 2 k.p.c.
3. naruszenie prawa materialnego, tj.:
 1. art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.
 2. art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z 65 § 1 i 2 k.c. i art. 353¹ k.c.
 3. art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c.
 4. art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 144 ust. 1 pkt 4 lit b) ustawy z 29.01.2004 r. Prawo zamówień publicznych;
 5. art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c.;
 6. art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 2 Konstytucji RP;
 7. art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 5 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

8. Uzasadnione są zarzuty kasacyjne naruszenia art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. przez Sąd Apelacyjny, który uchylił zaskarżony wyrok Sądu Polubownego z powodu jego sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.). jest jedną z niewielu ustawowych przesłanek uchylenia wyroku sądu polubownego przez sąd państwowy (zob. art. 1206 k.p.c.). Z autonomii sądownictwa polubownego wynika, że sądy państwowe nie powinny nadmiernie ingerować w rozstrzygnięcia sądów polubownych. Strony oznaczonego stosunku prawnego wybierają bowiem mocą umowy (zapisu na sąd polubowny) konkretny sąd polubowny, do którego mają zaufanie, eliminując tym samym kompetencje sądów państwowych do rozstrzygnięcia danej sprawy.

Wyrok sądu polubownego może być uchylony tylko z przyczyn określonych *expressis verbis* w art. 1206 k.p.c. W konsekwencji przyczyną uchylenia wyroku sądu polubownego nie może być naruszenie każdego przepisu prawa. Ponieważ w art. 1206 § 2 k.p.c. uregulowano przesłanki uchylenia wyroku sądu polubownego

z urzędu, tym bardziej przesłanki te muszą być interpretowane ściśle. W tych bowiem wypadkach sąd państwowy powinien uchylić wyrok sądu polubownego, niezależnie od woli stron.

Niebezpieczeństwo pomyłki w stosowaniu prawa (naruszenia prawa) jest wpisane w zakres działania każdego sądu, tym bardziej więc jest wpisane w zakres działania sądu polubownego, gdzie nie jest wymagane, aby arbitrzy posiadali wykształcenie prawnicze (zob. art. 1170 k.p.c.). Strony zaś, zawierając zapis na sąd polubowny, godzą się na to niebezpieczeństwo.

Wprawdzie obecnie sąd polubowny powinien rozstrzygać sprawę na podstawie przepisów prawa, chyba że strony wyraźnie go od tego zwolnią (art. 1194 § 1 k.p.c.), to jednak także obecnie arbitrzy muszą mieć większą swobodę w dokonywaniu wykładni i stosowaniu prawa niż sędziowie sądów państwowych. Dla zabezpieczenia zaś w większym stopniu zgodności wyroku sądu polubownego z prawem, strony mogą przewidzieć dwuinstancyjne postępowanie przed sądem polubownym (zob. art. 1205 § 2 k.p.c.), aby ewentualne naruszenia prawa korygować w ramach struktury sądownictwa polubownego. Zasadą zaś musi być trwałość i stabilność wyroków sądów polubownych, w szczególności dlatego, że o kompetencji sądów polubownych w danej sprawie decyduje wola samych stron.

Żadna z okoliczności przytoczonych przez Sąd Apelacyjny jako podstawy uchylenia wyroku Sądu Polubownego, nie uzasadnia twierdzenia o naruszeniu przez ten wyrok podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

9. Naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego należy rozumieć podobnie jak na tle innych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego posługujących się tym terminem (zob. art. 398³ § 2, art. 424¹ § 2, art. 424², 519² § 2, art. 1135 § 2 pkt 1, 1135¹ § 1, art. 1146 § 1 pkt 7, art. 1152, 1214 § 3 pkt 2 k.p.c.), co oznacza możliwość wykorzystania dorobku orzecznictwa i nauki na tle tych przepisów.

Przed wszystkim zatem nie każde naruszenie przepisu prawa oznacza naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Uchylenie wyroku sądu polubownego na podstawie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. może i powinno nastąpić, jeżeli są naruszone zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej

Polskiej, a przy tym zasady podstawowe. Pewną wskazówkę interpretacyjną w kwestii, jak rozumieć ten termin daje wyliczenie w art. 1206 § 1 oraz § 2 pkt 1 i 3 k.p.c. ściśle określonych (innych) przyczyn uchylenia wyroku sądu polubownego, a co za tym idzie wyłączenie ich z kategorii podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Z punktu widzenia naruszeń prawa przez sąd polubowny są to zaś okoliczności o dużym ciężarze gatunkowym.

Podstawowe zasady porządku prawnego; ani nawet same zasady porządku prawnego, nie zostały skatalogowane w przepisach prawa. W konsekwencji, zakwalifikowanie danego naruszenia prawa przez sąd polubowny w konkretnej sprawie do grona naruszeń podstawowych zasad porządku prawnego, pozostawiono przede wszystkim sądom, z uwzględnieniem dorobku nauki.

Podstawowe zasady porządku prawnego to nie tylko normy konstytucyjne o zasadniczym znaczeniu, lecz także naczelne zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa materialnego i procesowego. Sąd państwowy nie może jednak w ramach postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego rozstrzygać merytorycznie sporu między stronami postępowania arbitrażowego.

Użyte przez ustawodawcę określenie „podstawowe zasady porządku prawnego” (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) wskazuje jednoznacznie, że chodzi o takie naruszenia przepisów prawa, które prowadzą do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy narusza naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej, godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2008 r., V CSK 8/08; postanowienie Sądu Najwyższego z 11 marca 2025 r., I CSK 3727/24).

Kontrola przez sąd państwowy orzeczenia sądu polubownego nie może przybierać rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 listopada 1975 r., I CR 625/75, OSNCP 1976, Nr 10, poz. 215). Zakaz kontroli merytorycznej takiego orzeczenia, związany jest z istotą stosowania klauzuli porządku publicznego. Przy jej stosowaniu nie chodzi bowiem o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa,

lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego o charakterze konstytucyjnym albo wiodącymi zasadami dla określonych dziedzin prawa materialnego lub procesowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2012 r., I CSK 312/11 i postanowienie Sądu Najwyższego z 11 marca 2025 r. I CSK 3727/24). A przy tym, przeprowadzona *ad casum* ocena czy wyrok narusza podstawowe zasady porządku prawnego, powinna być dokonywana ostrożnie, z preferencją dla wykładni zwężającej tego sformułowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2024 r., II CSKP 2097/22).

10. Aprobatę przez Sąd Polubowny okoliczności, że powód nie otrzymał wynagrodzenia za wykonaną część pracy można by rozważać jako okoliczność stanowiącą naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego, gdyby pozwany odmówił zapłaty tego wynagrodzenia bez jakiegokolwiek przyczyny (bez uzasadnienia merytorycznego), a sąd polubowny zaaprobowałby to zachowanie dłużnika. W szczególności zatem, gdyby dłużnik odmówił zapłaty, mimo że nie kwestionowałby należytego wykonania pracy.

Jeżeli natomiast toczy się spór o to, czy umówiona praca (świadczenie wzajemne - niepieniężne) została wykonana bądź wykonana należycie, to odmowa zapłaty z powodu zakwestionowania wykonania (ewentualnie należytego wykonania) tej pracy nie narusza podstawowej zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Nie można bowiem przyjąć, że podstawową zasadą porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej jest zapłata wynagrodzenia (spełnienie świadczenia pieniężnego) zawsze, gdy zostało ono umówione, a zatem niezależnie od tego, czy praca (świadczenie wzajemne) nie została wykonana albo została wykonana nienależycie.

Wynagrodzenie (świadczenie pieniężne) należy się tylko za należyte wykonanie zobowiązania niepieniężnego. Ocena czy zobowiązanie wykonano należycie należy do sądów, w tym do sądów polubownych. Ewentualnie wadliwa ocena przez sądy polubowne tej kwestii, mogłaby uzasadniać tezę o naruszeniu „zwykłych przepisów prawa”, co jednak mieści się w ryzyku stron zawierających zapis

na sąd polubowny. Nie stanowi zaś podstawy uchylenia przez sąd państwowy wyroku sądu polubownego.

7. Sąd Apelacyjny uzasadnił uchylenie wyroku na podstawie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., także aprobatą przez Sąd Polubowny tego, że pozwany korzystając z uprawnienia umownego wypowiedział umowę, nie przystąpił zaś do proponowanej przez skarżącego próby sanacji sytuacji, czym naruszył obowiązek współdziałania wynikający z art. 354 § 2 k.c.

W tym wypadku Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni art. 354 § 2 k.c. Zgodnie z art. 354 § 1 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Według zaś § 2 tego artykułu w taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel. Wskazany art. 354 § 2 k.c. dotyczy zatem kwestii, w jaki sposób wierzyciel powinien współdziałać z dłużnikiem przy realizacji (wykonywaniu) zobowiązania. Przepis ten nie stoi zaś na przeszkodzie wypowiedzeniu umowy, jeżeli przewidziano to wprost w tej umowie. W przeciwnym razie wypowiedzenie umowy mogłoby nastąpić tylko za zgodą drugiej strony, a zatem nie byłoby to „wypowiedzenie” (jednostronne oświadczenie woli), lecz umowne rozwiązanie umowy, co zawsze może nastąpić, niezależnie od treści danej umowy. Wierzyciel powinien współdziałać przy wykonywaniu umowy, a zatem nie powinien stwarzać sztucznych (niepotrzebnych, nieracjonalnych) przeszkód w jej wykonywaniu, jednakże wierzyciel ma też prawo do wypowiedzenia umowy, jeżeli zastrzeżono to w umowie i na zasadach tam przewidzianych. W konsekwencji, jeżeli warunki wypowiedzenia umowy zostały spełnione, art. 354 § 2 k.c. w ogóle nie został naruszony, tym bardziej więc nie można mówić o naruszeniu podstawowej zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

8. Następnie Sąd Apelacyjny przyjął, że „zaaprobowanie oceny wartości wykonanego świadczenia jako nieprzedstawiającego żadnej wartości, jedynie na podstawie stanowiska strony wypowiadającej umowę, stanowi rażące naruszenie

zasady swobody umów i zasady *pacta sunt servanda*” a w konsekwencji naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Zasada *pacta sunt servanda* oznacza konieczność dotrzymania umowy zawartej przez strony. Nie wyłącza jednak dokonywania jakichkolwiek ocen przez strony umowy, a w szczególności nie wyłącza możliwości dokonania oceny czy druga strona umowy należycie ją wykonuje (wykonała). W przeciwnym razie, jedna ze stron umowy (dłużnik świadczenia pieniężnego) musiałaby spełnić swoje świadczenie, w myśl tak rozumianej zasady *pacta sunt servanda*, mimo że świadczenie wzajemne drugiej strony nie było świadczeniem umówionym lub nie przedstawiało dla niej żadnej wartości. Takie rozumienie zasady *pacta sunt servanda* nie może być uznane za trafne.

Wadliwa ocena przez stronę prawidłowości wykonania umowy przez drugą stronę podlega kontroli sądowej, w analizowanej sprawie - przez sąd polubowny. Ewentualna pomyłka sądu polubownego w tym zakresie może oznaczać „zwykłe naruszenie prawa”, lecz nie stanowi podstawy uchylenia wyroku sądu polubownego na podstawie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.

Natomiast zarzut naruszenia przez pozwanego zasady swobody umów (i aprobatę tego przez Sąd Polubowny) jest niezrozumiały w świetle powszechnego sposobu rozumienia tej zasady, a nie został szerzej uzasadniony przez Sąd Apelacyjny. W konsekwencji ocena trafności tego stanowiska Sądu Apelacyjnego jest niemożliwa.

9. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Polubowny naruszył także podstawowe zasady porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej, przez aprobatę podejmowania decyzji we własnej sprawie przez stronę umowy, gdyż „uczestnik - Narodowe Centrum Badań i Rozwoju - działał jako wierzyciel i dłużnik stosunku obligacyjnego oraz jako organ administracyjny podejmujący decyzję co do kwalifikowalności środków, i organ kontrolny jedyne go uczestnika funduszu inwestycyjnego (funduszu-funduszy utworzonego przez skarżącego) oraz zamawiającego w postępowaniu o zamówienie publiczne. Połączenie tych funkcji w sposób całkowity wyłącza możliwość obiektywnego podejmowania decyzji we własnych sprawach i skutkowało przyjęciem przez uczestnika rozwiązań, które miały

uzasadnić i usprawiedliwić brak jego współdziałania ze skarżącym oraz uchylić skutki jego decyzji o likwidacji funduszu-funduszy.”

W tym wypadku Sąd Apelacyjny nie zarzucił Sądowi Polubownemu naruszenia przepisu prawa, lecz zarzucił zaaprobowanie i zastosowanie określonej konstrukcji ustawowej. W konsekwencji Sąd Apelacyjny wszedł w rolę ustawodawcy, gdyż jego stanowisko oznacza w istocie zakwestionowanie, a tym samym wyłączenie zastosowania w praktyce tej konstrukcji ustawowej. Stosunek prawny NCBR z drugą stroną (stronami) Umowy o Finansowanie nie jest stosunkiem czysto cywilnoprawnym. Istnieją w nim elementy administracyjnoprawne, przez możliwość władczego kształtowania sytuacji prawnej drugiej strony umowy. Nie dyskwalifikuje to jednak w sposób ogólny tego stosunku. W prawie polskim tego rodzaju konstrukcja prawna nie jest bowiem odosobniona. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju jest agencją wykonawczą w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (art. 1 ust. 2 ustawy z 23 kwietnia 2010 r. o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1170; dalej: „ustawa o NCBR”). W konsekwencji jest państwową osobą prawną (art. 18 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, tekst jedn. Dz.U. z 2025, poz. 1483 ze zm.) powołaną do realizacji zadań z zakresu polityki naukowej państwa, o której mowa w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, (art. 1 ust. 2 ustawy o NCBR). Podobny status posiadają, a w konsekwencji działają w sposób podobny, np. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Nawet jednak, gdyby status prawny NCBR stanowił konstrukcję zupełnie wyjątkową w prawie polskim, to musi być respektowany przez sądy (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP).

Zaaprobowanie stanowiska Sądu Apelacyjnego prowadziłoby zaś do wyeliminowania wskazanej konstrukcji ustawowej z prawa polskiego do czego uprawniony jest tylko Trybunał Konstytucyjny, nie zaś sądy. Rolą sądów jest dokonywanie wykładni przepisów ustawowych, w taki sposób, aby nadać im najsensowniejszą treść. Sądy nie mogą zaś w drodze wykładni pozbawiać przepisów ustawowych mocy obowiązującej.

10. Sąd Apelacyjny przyjął także, iż Sąd Polubowny naruszył art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ze względu na to że „zaskarżony wyrok Sądu Polubownego *de facto* i *de iure* legitymizuje sytuację, w której zamawiający opracowuje dokumentację przetargową, w ramach której zaprasza oferentów do składania ofert obejmujących m.in. utworzenie funduszu-funduszy za jednorazowym, ryczałtowym wynagrodzeniem (czego wyraz daje w formularzu oferty), zawiera umowę, dokonuje „odbioru” części zamówienia poprzez objęcie certyfikatów inwestycyjnych w utworzonym przez wykonawcę funduszu, umawia się z wykonawcą na podział wymagalnego już wynagrodzenia na transze, dokonuje częściowej zapłaty (której wykonawca nie pobiera), by następnie zerwać jakąkolwiek współpracę z wykonawcą zmierzającą do sanowania Zdarzenia Nadzwyczajnego, podejmuje decyzję o likwidacji funduszu, a następnie sam stwierdza, że fundusz nie istnieje, a więc brak jest możliwości uznania środków na realizację Umowy o Finansowanie za kwalifikowalne, odmawia zapłaty wynagrodzenia i dodatkowo żąda zwrotu środków, których wykonawca w ogóle nie wypłacił.”.

Przedstawione zarzuty sformułowane przez Sąd Apelacyjny są bardzo ogólne, a przy tym wiążą się z zarzutem omówionym w punkcie poprzednim niniejszego uzasadnienia. W szczególności jednak Sąd ten nie wskazał wprost, czy zarzuca Sądowi Polubownemu aprobatę naruszeń prawa przez pozwanego, czy też pozwany działał zgodnie z prawem, a Sąd Polubowny zaaprobował „jedynie” niesprawiedliwość regulacji ustawowych. Jeżeli niesprawiedliwe regulacje ustawowe prawa pozwalały na takie zachowanie pozwanego, to należało podjąć próbę ich wyeliminowania z systemu prawa polskiego przez wystąpienie z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego. Nie można zaś zarówno pozwanemu, jak i Sądowi Polubownemu czynić zarzutu zastosowania się do przepisów prawa. Jeżeli zaś pozwany naruszył, w opisany wyżej sposób, konkretne przepisy prawa, to należało je wskazać i analizować skutki ich naruszenia (pod kątem naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej), bez potrzeby powoływania się na naruszenie art. 2 Konstytucji Rzeczypospolita Polska

Ponieważ okoliczności będące podstawą uchylecia przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu Polubownego nie stanowią naruszenia podstawowych zasad porządku

prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, zaskarżony wyrok podlega uchyleniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 k.p.c.

Ireneusz Kunicki Agnieszka Jurkowska-Chocyk Marcin Trzebiatowski

[r.g.]

[a.ł.]